GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **N^ro. 84.** 18. lipca 1833.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Ze Lwowa.* —

JO. Książę-Arcybiskup praski, hr. Ankwicz, wyjechał z tąd w dniu 14. lipca do Wiédnia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

— *Z Łowicza d. 5. lipca.* —

Wydarzone w dniu 28. z. m. i 2 bie. mie. i roku o godzinie 2. po południu nadzwyczajne burze pozostawiły najsmutniéjsze ślady zniszczenia w obwodzie sochaczewskim. Skutkiem tego, od dawna niepamiętnego zjawiska, sto kilkadziesiąt zabudowań włościańskich zostało zupełnie przez wicher zniszczonych, tak w Łowiczu jako i wsiach okolicznych. — Stodoły dwie w Kątach, nowo wymurowane, po 150 łokci długości trzymające, wywrócone z gruntu i zgruchotane; w lasach Kozłowa Szlacheckiego kilkadziesiąt sztuk drzewa, grubości cali 18 trzymające, ogrody chrustowe po większéj części mocno uszkodzone, zerwane dachy z domów poprzenoszone na inne miéjsca. Stogi siana, zgromadzone na łąkach, porozpraszane; w samém Księztwie Łowickiém przeszło 113 stodół jest zniesionych, a w okolicy wsi Bąkowa grad, wielkości orzecha, zniszczył piękne zboża na kilku wsiach. Słowem, klęska ta dotknęła mocno mieszkańców obwodu tak wiejskich jako i miejskich, a straty doznane postawiły obywateli w smutném położeniu.

Rossyja.

Tygodnik Petersburski donosi z Petersburga z dnia 26. czerwca (8. lipca) co następuje:

Minister skarbu, postrzégając, że ilość różnéj zagranicznéj brzęczącéj monety znacznie się w głębi państwa zwiększyła, i że w wielu miéjscach pieniądze te bywają przyjmowane w cenach, przewyższających wartość ich wewnętrzną, uznał za potrzebną, uczynić i ogłosić tablicę porównawczą takowych monet z rossyjskiémi, pod następnémi względami: 1) wewnętrznéj ich wartości; 2) tutejszego kursu giełdowego rossyjskiéj monety; 3) kursu, ustanowionego na przyjmowanie srébrnych pieniędzy do skarbu; i 4) kursu gminnego. Z tablicy takowéj przytaczamy tu wyciąg stosujący się do tych tylko monet cudzoziemskich, które są pospolitszémi w obiegu w gubernijach zachodnich: Czerwony złoty holenderski; wewnętrznéj wartości ma 2 ruble 84 kop. srébr. — Podług kursu na giełdzie petersburskiéj, 2go czerwca 1833 r. na rossyjską złotą monetę (licząc rubel srébrny po 376 kop.), wart jest 10 r. 67 3/4 kop. assygn. — W porównaniu z ceną, ustanowioną dla przyjmowania monety srébrnéj do skarbu, (licząc rub. srebr. po 375 k.), wart jest 10 rubli 65 kop. ass. — Talar holenderski: wartości wewn. 1 rubel 33 1/2 kop. srébr. — Podług kursu na giełdzie i t. d. (licząc rubel sreb. po 360 1/2 kop.) wart 4 rub. 81 1/4 kop. assyg. — w porównaniu z ceną dla przyjmowania srébrnéj monety do skarbu, (licząc rub. sr. po 360 k.) wart jest 4 rub. 80 1/2 kop. as. — podług gminnego kursu, 5 r. 34 kop. ass. — Talar pruski: wart. wewn. 1 r. 24 kop. sr. — podług kursu na giełdzie i t. d. 4 rub. 47 kop. ass. w porównaniu z ceną skarbową i t. d. 4 rub. 46 1/2 ko. as. — podług gminnego kursu 4 r. 96 kop. ass. — Piastr hiszpański: wart. wewn. 1 r. 33 kop. sr. — podług kursu na giełdzie, i t. d. 4 r. 79 kop. ass. — podług ceny skarb. 4 r. 78 3/4 kop. ass. — podług kursu gminnego 5 rubli 32 kop. assygn.

Journal d'Odessa z dnia 23. czerwca (5. lip.) mówi: Jesteśmy szczęśliwi, że możemy donieść, iż usiłowania rządu, w celu wprowadzenia w Rossyi studzień artezyjskich, zostały pomyślnym skutkiem uwieńczone. Woda, odkryta na drodze do Sewerynówki, wytrysnęła nakoniec na powiérzchnią. Sąto piérwsze wody wytryskające w Rossyi, i ten rezultat tém jest ważniéjszy, że podług środków, przedsięwziętych przez hr. Woronzowa, okolice południowe wzbogacą się bezwątpienia tém nowém dobrodziéjstwem, do którego tyle potrzeb miéjscowych się przywięzuje.

Portugalija.

Podług najnowszych listów, odebranych z Oporto z dnia 25. czerwca, płynie wyprawa, która

to miasto opuściła, do Algarwii. Wyprawa liczy 3500 ludzi wojska lądowego; pochlébia sobie, że połączywszy się w miéjscu wylądowania z nieukontentowanymi i Hiszpanami, na granicach będącymi, utworzy obóz z 7000 ludzi, z którymi wkroczyć ma do prowincyi Alentejo. Donna Maryja ma być ogłoszona i rejencyja rozpocznie swoje czynności w chwili wnijścia do téj prowincyi. Przyjaciele Dom Pedra mieli mu ten krok odradzać, albowiem mógłby swój kredyt osłabić. Jenerał Solignac chciał, jak to wprzód ułożono, aby sam cesarz objął dowództwo i ruszył ku Lizbonie, gdzie lud podziela uczucie za tą sprawą. Ponieważ się ten plan nie utrzymał, przeto radził, aby uderzyć w massie na wojsko Oporto oblęgające; lecz ministrowie skłonili cesarza, aby obrał raczéj wyprawę do Algarwii, któréj skutek jeszcze bardzo niepewny, nad projekta Solignaca. Pomimo rany, mógł jenerał Solignac odbywać podróż; w dniu 15. lub 20. czerwca spodziewany jest w Londynie.

Kapitan Napier, jako dowódzca eskadry Dom Pedra, otrzymał tytuł admirała i imię Carlos de Ponza.

Hr. San Lorenzo użalał się w Lizbonie przeciw kapitanowi Eden, że pomimo utrzymywanéj neutralności przybywa zawsze wojsko i amunicyja do Oporto pod banderą angielską, i oświadczył, że temu w przyszłości zapobiegnie. Kapitan Eden odpowiedział, że nie ma dozoru nad statkami parowémi, lecz stosownie do swojego zlecenia, dla utrzymania ścisłéj neutralności, nie dopuści rozwijać kolorów angielskich przy wylądowaniu wójsk.

Wicehrabia Santarem oznajmił obcym konsulom w Lizbonie, że dopóki trwa spór teraźniejszy, żaden statek nie może zawijać w nocy do portu, ponieważ cudzoziemcy, znajdujący się teraz w Oporto, korzystaliby często z téj okoliczności do wspiérania stronnictwa buntowników.

Courier z dnia 29. czerwca zawiéra następujący wyimek z listu prywatnego, pisanego z Oporto: »Godna uwagi, że tutaj, gdzie zwyczajnie ulice pełne są psów różnego rodzaju, od czasu, jak zaczęło zbywać na żywności, ani jednego psa nie widać, szczególniéj blizko baraków. Wojsko, z cudzoziemców złożone, szczególniéj Francuzi i Belgijczykowie, pozjadali wszystkie psy i koty, które mogli dostać; wprzódy czynili tak, jak Anglicy, i zapędzali zbiegłe świnie do swoich baraków, ale gdy ten gatunek zwiérząt wyjedli, chwycili się jeść psy i koty.« — Daléj *Courier* z pomienionego dnia mówi: »Podług listów z Lizbony, bardzo wiele ludzi umarło w tém mieście na cholerę; wszelako wypadki śmierci więcéj przypisać należy zaniedbaniu w léczeniu, jak zaciętości téj choroby, która przybrać miała bardzo łagodny charakter. Podług urzędowych podań było w Lizbonie chorych na cholerę 7000 osób, a umarło 3000; lecz nasz korrespondent pisze, że bez przesady można trzy razy tyle przypuścić.«

Hiszpanija.

Gazeta nadworna z dnia 20. czerwca zawiéra wyrok królewski, który ku pamiątce uroczystości dnia hołdu ustanawia dla wojska lądowego i morskiego szczególny order, t. j. krzyż na wstędze niebieskiéj i ma miéć nazwę podług najstarszéj infantki, córki króla, order Maryi Izabelli Ludwiki. W każdym batalijonie otrzyma takowy 96 żołniérzy i podobną liczbę każdy pułk jazdy.

Oto są niektóre szczegóły o obrzędzie wykonania przysięgi. Odbył się ón bardzo spokojnie. Wszyscy członkowie ciała dyplomatycznego byli obecni, prócz posła neapolitańskiego, który nie znajdował się z przyczyny następującéj: W roku 1830 protestował się król neapolitański przeciw zniesieniu prawa salickiego przez Ferdynanda VII., w czém poszedł za przykładem swego krewnego, ówczasowego księcia Orleanu. Tymczasem obiedwie protestacyje nie miały wielkiego skutku. Dnia 18go maja król neapolitański ponowił swoję pretensyję, i posłowi swemu zalecił podać ją rządowi hiszpańskiemu. Poseł uwiadomił o tém nietylko króla hiszpańskiego, ale i całe ciało dyplomatyczne. Tym sposobem zachęceni obywatele oświadczyli się publicznie za infantką. Przy kościele świętego Hieronima widziano wielu obywateli, cisnących się w śród radośnych okrzyków, co ożywiało uroczystość. Lubo załoga składała się z 17,000 wojska, jednakże policyja miała blizko 600 ludzi cywilnych, którzy jéj czynnościom pomagali. Stronnicy infanta Don Carlos są bardzo smutni.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Z Londynu piszą pod d. 28. czerwca: Dzisiaj, jako w rocznicę wstąpienia na tron panującego króla, odezwały się wszystkie dzwony stolicy. Królewska chorągiew powiewała na Towerze i na innych publicznych gmachach, i okręty, stojące na rzéce, zatknęły swoje bandery. Król nie dawał zwyczajnego posłuchania w pałacu St. James, przyjmował tylko rodzinę królewską w Windsorze, i dopiéro jutro przybędzie do miasta.

Nadzwyczajny poseł króla Niderlandów, pan Dedel, jak *Globe* zapewnia, przybędzie dopiéro w piérwszym tygodniu lipca. Lord Althorp pojechał onegdaj do swojego ojca, hrabiego Spencer, na wyspę Wight, aby poratować zdrowie. Sądzą, że sprawa wschodnio-indyjska nie będzie z tego powodu w parlamencie rozpoznawana.

Lord Wharncliffe i Sir R. Peel, jak mówi *Sun*, mieli się oświadczyć przeciw wszelkiemu zamachowi, mającemu na celu obalenie teraźniejszego ministeryjum.

Biskupi odprawili tego tygodnia dwa zgromadzenia; na jedném miano się naradzać nad listem króla do arcybiskupa kanterburskiego, i *Sun* mniema, że list ten nie chybi skutku.

Albion mówi: »Izba niższa okazuje już symptomata mającego nastąpić zamknięcia posiedzeń, albowiem na wczorajszém posiedzeniu nie trudniła się izba sprawami nad dwie godziny, a wieczorem odroczyła posiedzenie z powodu małéj liczby członków.«

W d. 24. czerwca na radzie gminnéj miasta Londynu wniesiona była rzecz o nadwerężeniu praw téjże, obwiniając lorda majora, rekordera i sekretarza miasta, ponieważ odważyli się podczas ostatniego zwiédzenia miasta przez królowę podać monarchini imieniem korporacyi londyńskiéj adres, bez naradzenia się wprzód z radą gminną. P. Charles Pearson dał objaśnienia przeciw używaniu imienia korporacyi bez zezwolenia rady gminnéj. Lord major usprawiedliwiał się, że potrzeba było tę rzecz najspokojniéj załatwić; tymczasem po przymówieniu się pp. Stevens i Richarda Taylor, przyjęto przełożone rezolucyje.

Sun, podług gazety *Brigthon*, mówi o ministeryjum koalicyjném, które ma być w planie. Sir R. Peel, piérwszy minister z godnością para; p. Stanley, przewodnik izby niższéj. Reszta członków szczególnym sposobem została wylosowana: lord Brougham, książę Richmond, lordowie Harrowby, Wharncliffe i Winchelsea. Książę Wellington ma całkiem być usunionym, ponieważ nie chciał na żadne przystać koncessyje, podczas gdy Sir R. Peel okazał gotowość znieść podatek od okien i od domów. Tato jest podstawa układów, które atoli nie zostały jeszcze zawarte.

Na posiedzeniu izby niższéj w d. 28. czerwca przełożył Sir H. Parnell petycyję o przedawcach gazet, uskarżających się, że urzędnicy poczty prowadzą handel gazetami ku ich szkodzie. Nawet przez urzędników poczty gazety zagraniczne są droższe, albowiem wynoszą trzy razy tyle, ile kosztowały pierwotnie. (Handel bowiem obcémi gazetami jest całkiem w ręku urzędników poczty.) Propozycyja poczt francuzkich, mająca na celu usunienie trudności, będących na zawadzie obiegowi gazet między obudwoma narodami, nie została ku ich ubolewaniu należycie przyjęta. Lord Althorp odrzekł: Co się dotyczé skargi przedawców gazet na urzędników poczty, powinienem uczynić uwagę, że ci nie mają stałéj płacy, lecz po większéj części ze sportlów są płaceni; jeźli te będą zniesione, rząd musi podwyższyć płacę urzędników poczty. Ja sam jestem za tém, aby pomnożyć związki z Francyją, i na przyszłość powinien być związek, zamiast jak dotąd, cztéry razy na tydzień. Lecz dotąd nie mogliśmy się zgodzić na urządzenie opłaty z Francyją, i z niektórych okoliczności takie może nastąpić zamieszanie rachunków, że się obawiam, że nie przyjdzie do zgody w tym punkcie. P. Hawes pytał się, czyli i w Anglii darowane będą dysydentom daniny kościelne, jak katolikom w Irlandyi. Lord Althorp odrzekł, że rzecz ta jest przełożona ministrom, i życzyć należy, aby w téj mierze nastąpiło urządzenie. Z powodu stosunkowo małych summ, które kościół angielski z téj daniny pobiéra, rzecz ta trudniéjsza jest w Anglii, niżeli w Irlandyi. Poczém zamieniła się izba w komitet względem odnowienia listu swobody dla banku. Gdy piérwszą rezolucyję odczytano, powstał pułkownik Terrens, aby wnieść na odłożenie, ponieważ komitet roku zeszłego nie skończył swoich badań; z resztą dosyć jest powodów, aby nieodpowiedzialnym dyrektorom banku nie powierzać obiegu pieniędzy w kraju. P. Poulett Scorpe popiérał poprawkę i przypisywał chwianie się stosunków pieniężnych w kraju monopolijum banku, który uważa jako prywatne towarzystwo. Lord Althorp oświadczył się przeciw każdéj zwłoce, która byłaby szkodliwszą, niżeli każdy środek wcześnie przedsięwzięty. Bronił postępowania dyrektorów banku, i twierdził, że ogłoszenie rachunków banku będzie dla nich dostateczną kontrolą. P. Attwood użalał się na niestosowny pospiech, z jakim ministrowie w końcu posiedzenia tak ważną rzecz wnieśli. Względem samego planu twierdził, że waluta przez to, że prawną wypłatą mają być banknoty, spadnie w kursie, wbrew rezolucyi, przez lorda Althorp dopiéro przed dwoma miesiącami proponowanéj; a nawet względem banków, mających zebrane fundusze, złamanoby słowo, a przez to pomnożonoby potęgę i wpływ banku angielskiego, którego postępowanie przypisywał przestrachowi z 1825. Sir R. Peel oświadczył, że izba po-

stąpiłaby przeciw swojéj powinności, gdyby zezwoliła na zwłokę rozpoznania tego pytania. Popiérał ón piérwszą rezolucyję, przez którą byłby odnowiony list swobody banku, ponieważ za stosowną osądził, aby tylko jeden bank był w Londynie, któryby własne wydawał bilety; lecz najmocniéj sprzeciwiać się będzie, aby bilety banku angielskiego były środkiem prawnéj wypłaty, albowiem przez to zniżyłaby się wartość środków obiegowych i zmieniłby się rozumny systemat obiegu papiérów, oparty na podstawie pieniędzy kruszcowych. Lord Althorp zaprzeczał temu, i uczynił uwagę, że tylko banki prowincyjne nie miałyby konieczności, mieć na nagłą potrzebę mnóstwa pieniędzy w kassie. Izba oświadczyła się potém 316 głosami przeciw 83 przeciw zwłoce; piérwszą rezolucyję odczytano i komitet odroczył się. Pan Ch. Grant wniósł jeszcze bil względem listu swobody kompanii wschodnio-indyjskiéj, który został po piérwszy raz odczytany, a drugie odczytanie odłożono do dnia 8go lipca.

Na ostatniém corocznem zgromadzeniu towarzystwa jeograficznego obrano pana Murray prezesem jego, a hrabiego Ripon wiceprezesem. Przyznano potém nagrodę królewską dowódzcy bryga Tula, za odkrycie w latach 1831 i 1832 dwóch znacznych przestrzeni kraju, jednéj pod 47. stopniem długości wschodniéj, a drugiéj pod 67. stopniem długości zachodniéj; piérwszą nazwano krajem Enderby, a drugą krajem Grahama. Podając prezes tę nagrodę oświadczył, iż ona nie jest za szczęśliwy przypadek, lecz za długie i niezmordowane usiłowania; wynurzył oraz radość, iż, jak w roku zeszłym można było nagrodzić odkrycie, uczynione na lądzie, tak w roku bieżącym odkrycie na morzu. Złożono potém mappę części Georgii i Armenii, zrobioną podług rysunku pułkownika Monteith. Nakoniec przeczytano rozprawę porucznika Burne o Indyjach, i wybrano dwóch nowych członków: pułkownika Jakson w Petersburgu i barona Halford.

Podług doniesień z Cefalonii z d. 6. kwietnia lord Nugent, nadkomisarz Wysp Jońskich, aby nadać większą wolność wyborom do ciała prawodawczego, miasto podwójnéj liczby wyborców, jak dotąd było zwyczajem, przełożył przez senat potrójną ilość mających prawo do wyboru; atoli niektórzy chciwi sławy, opuszczeni w spisie mogących być wybranymi, podburzyli lud i zgromadzenie wyborców rozpędzone zostało kamieniami i kijami. Przy odnowieniu zgromadzenia wyborców jeszcze gorzéj zaszło; dwa tysiące bowiem włościan weszli do miasta, pokonali straże i wdarli się do sali. Wyborcy ocalili się ucieczką przez drzwi i okna. Poczém ta tłuszcza poszła przed pałac, biła się na ulicy z żołniérzami i poniszczyła wszystko w gmachu rządowym, co jéj tylko z aktów sądowych wpadło w ręce. Z obojéj strony raniono kilku ludzi. Odczytano nakoniec prawo wojskowe i dano ludowi 10 minut czasu do rozejścia się, podczas gdy batalijon zajął swoje stanowiska; sposób ten pomógł i spokojność została przywrócona. W sześć dni potém zniesiono prawo wojskowe na rozkaz lorda nadkomisarza. Odesłał ón nawet jeńców, przy téj sposobności wziętych, z oświadczeniem, że było prosty hałas ludu bez znamion buntu, zrządzony przez usiłowania, aby prawa i uroszczenia na zgromadzeniu wyborczém utrzymać. W mowie do prawodawczego zgromadzenia zwrócił lord uwagę na charakter karygodny owych poruszeń, i przyrzekł użyć surowości prawa. W mowie téj proponował ón zaprowadzić język grecki miasto włoskiego, wystawił porządek w finansach, okazujących nadzwyżkę 78736 f. s., mówił o zniżeniu podatków, wprowadzeniu sądowych reform, ulepszeniu oświécenia i o uposażeniu kościoła.

Francyja.

Król zjechał w dniu 30. czerwca rano do zamku Eu.

Podług gazet paryzkich mianował król komisyję z pięciu członków, między tymi hrabiego Guilleminot i pana Legrand, którzy udać się mają do Algieru, tamże wszystkich gruntownych żądań wysłuchać, i potém ułożyć plan administracyjny dla téj osady, który, jeżli będzie przez rząd przyjęty, zostanie izbom przełożony.

Postanowienie król. upoważnia hr. Bondy, radzcę stanu w służbie nadzwyczajnéj, mieć udział w naradach rady stanu.

Pod nieobecność ministra wojny, marszałka Soult, która trwać będzie do końca lipca, obejmie jenerał Sebastiani kierunek sprawami ministerstwa wojny.

Królewskie postanowienie z d. 29. czerwca, umieszczone w Monitorze, zwołuje rady obwodowe na d. 15. lipca, rady jeneralne na 31. lipca. *Moniteur* umieszcza także okolnik do prefektów, w którym ministér spraw wewnętrznych udziela przepisów względem utworzenia kolegijów wyborczych podług nowéj ustawy depart. z d. 22. czer. 1833. Formalności, jakie ta ustawa przepisuje, czynią niepodobném zebranie się tych kolegijów przed grudniem; rady jeneralne muszą być z tego powodu jeszcze

raz postanowieniem królewskiém uzupełnione, jeżli mają mieć zupełną liczbę dla swoich ważnych prac w namienioném posiedzeniu, jakoto rozkład podatków stałych i t. d. W końcu ogłoszone jest postanowienie z d. 28. czerwca, potwierdzające założenie dwóch miéjsc składowych w Paryżu podług projektu municypalności w *Marais* i na wyspie *des Cygnes*.

Journal du Commerce mówi o utworzeniu obozów we Francyi: »Gdy dzienniki ministeryjalne doniosły o utworzeniu 5 obozów, nie mówiły nic o sile wojska. Donoszą nam, że w Rocroy zbierze się 120000 ludzi, i podobieństwem jest do prawdy, że wyjąwszy oboz jazdy pod Luneville, trzy inne równice tyle liczyć będą. Marszałek Soult ma mieć zamiar w tym względzie, idąc za przykładem Pruss, wprowadzić półroczne obozy do cwiczenia, w których znajdować się powinna zawsze połowa żołniérzy, którzy podług nowego planu organizacyi wojska tworzyć mają rezerwę. Tym sposobem ludzie rezerwowi, powróciwszy do domów, będą musieli zawsze w przeciągu dwóch lat znajdować się w obozie cwiczeń, gdzie będą dodani do zarodów, do których mają być wpisani. Po 7 latach służby niebędą więcéj mieli udziału w obozach, lecz znajdować się będą na początku wiosny i jesieni na rewijach departamentowych, które komendanci dywizyj wojskowych urządzić powinni dla każdego departamentu.

National mówi: P. Herrera, pełnomocny poseł rzeczypospolitéj Ameryki Środkowéj, zawarłszy korzystny traktat handlowy dla Francyi, powraca do swojéj ojczyzny. Zapewniają, iż będąc na pożegnaniu u króla oświadczył, że powróciwszy do Ameryki zajmie się środkami, wykonać projekt połączenia obudwóch oceanów przez jeziora Nicaragua i rzékę San Juan, co korzystniéjszém będzie jak kanał przesmyka Panamy. P. Herrera zamyśla wprowadzić nowy system osiedlania, który européjskim wychodźcom wielkie korzyści i o ile być może wszelkie rękojmie przyniesie.

Kapitan francuzkiego okrętu Le Passeur w liście dziennikowi *du Havre* przesłanym oświadcza, że w dniu, w którym zajść miały rozruchy w Bahii (w Brazylii), jak to piswo donosiło, był obecnym w Bahii, gdzie wsyystko było spokojném.

Z Toulonu piszą pod d. 24. czerwca: Okręt linijowy Algier musi być do warstatu zaprowadzony dla naprawy. Budują tam nowy okręt linijowy o 96 działach. Wszystkie okręty, należące do eskadry na Wschodzie, odebrały rozkaz podnieść kotwicy i odpłynąć na miéjsce swojego przeznaczenia. Okręty Akteon i Dupetit Thouars odpłyną dzisiaj, a okręt linijowy miasto Marsylija odpłynie jutro. Korweta pod ciężary, *Fortune* biorąca żywność i inne potrzeby dla téj eskadry, odebrała rozkaz pospieszyć się, i odpłynie niebawem na Wschód.

Listy z Ankony z d. 19. czerwca mówią o wiadomości, przywiezionéj tamże przez okręt z Korfu. Podług téjże miasto Arta w Epirze napadnięte zostało w d. 25. maja w nocy przez górali w liczbie kilku tysięcy, to jest hordę greckich i tureckich żołniérzy i hałastry, która, to miasto zrabowało, wybrała kontrybucyję, a nakoniec spaliła. Nawet obcy konsulowie musieli zapłacić kontrybucyją; tylko konsul francuzki był oszczędzony. Załoga turecka w mieście nie miała siły do oparcia się. Janina i inne miasta Epiru przejęte są strachem.

Niemcy.

Gazety wirtenberskie donoszą ze Stutgardu z d. 3. lipca: Jak słychać, uwięziono w ostatnich dniach 7 oficérów z garnizonu w Ulm, Eslingen i Ludwigsburg, którzy mają być zawikłani w śledztwo Kosritza. W ostatniém mieście miano także uwięzić czterech obywateli.

Prusy.

— *Z Berlina d. 26. czerwca.* —

Wyszło tu rozporządzenie królewskie treści następującéj: Osoby, które neleżały do najnowszych niespokojności w KrólestwiePolskiém, i do państwa pruskiego schronićby się chciały, nie mają być wpuszczane przez granice, choćby nawet ścigane były przez wojsko cesarsko-rossyjskie. Gdy atoli granica pruska nie na wszystkich punktach wojskiem obsadzona być może; przeto nakazuje się dla przeszkodzenia przekroczeniu onéjże, aby powyższe osoby nigdzie w Prusiech przyjęte nie zostały, ale przeciwnie zaraz do granicy zwrócone były.

Król. pruska jeneralna komisyja dla Szlązka wydała pod d. 28. czerwca z Wrocławia następujące urzędowe uwiadomienie:

Podług pewnych wyjaśnień o postępie regulowania, spłacenia i podziału gmin w zakresie interesów jeneralnéj komisyi dla Szlązka okazały się z końcem roku 1832 następujące rezultaty.

Liczba spraw do wypracowania podanych wynosi 5756, z tych ukończono zupełnie 7259, 319 przyprowadzono blizko końca, a 1208 jest w przygotowaniu.

Turcyja.

— *Z Konstantynopola d. 29. maja.* —

Dnia 23. b. m. królestwo-pruski poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister, pułkownik

Martens, miał swoje uroczyste wstępne posłuchanie u sułtana. Po podaniu listu wierzytelnego króla jmci sułtan rozmawiał z posłem, o ostatnich wypadkach politycznych; wyraził swój serdeczny żal, że różne okoliczności opóźniły przyjęcie posła królewskiego, i z najżywszą wspomniał wdzięcznością o tylu dowodach życzliwości i przyjaźni, danych mu przez króla jmci pruskiego. Sułtan wspomniał z wielką wdzięcznością o missyi jenerała-porucznika Müfflinga.

Na rozkaz j. s. mości Namik-pasza, zabrawszy głos, wyraził posłowi swe zadziwienie, jakiém pruskie ustawy wojenne i pruska armija napełniły sułtana, z których Namik-pasza zdał sprawę za powrotem swym, z missyi, poruczonéj mu do kilku dworów européjskich. Przy téj sposobności wyraził się sułtan w pochlébny bardzo dla rządu pruskiego sposób: »że jest jego zamiarem posłać pewną liczbę młodych ludzi do Berlina, aby tam ćwiczyli się w sztuce wojennéj.« — Zarazem j. w. polecił seraskierowi, aby na ten przedmiot osobliwiéj zwracał uwagę, i starał się o prędkie wysłanie wspomnionych młodzieńców do Berlina.

Przy końcu posłuchania rozkazał sułtan, aby okazano posłowi pokoje pałacu. Namik-pasza rozkazał na honor posła wykonać wojsku niektóre ewolucyje wojenne, poczém poseł, odprowadzony przez Namika aż do łodzi, odpłynął na powrót do Bujukdere.

— Z *Smyrny d. 26. maja.* —

Skoro tylko Ibrahim opuści góry Taurus, a flota rossyjska odpłynie z Bosforu, reprezentanci mocarstw pośredniczych rozpoczną na nowo układy, i ułożą warunki traktatu stanowczego, który obie strony już naprzód potwierdzić zobowiązały się. Że rozprawy nad tak ważnémi przedmiotami potrwać mogą nieco dłużéj, to się samo przez się rozumié; pokój wszelako trwać będzie niewzruszony, a szczegóły układów są jedynie rzeczą dyplomacyi. Rossyja nie zdaje się być przeciwną ostatecznemu ułożeniu się. Oświadcza owszém, iż wszelkiémi siłami przyczyni się do niego, a w Stambule powszechne jest mniemanie, że sama obecność tak silnéj potęgi mocarstwa tego uczyni Ibrahima łatwiéjszym do zgody. Zresztą, oddziały Ibrahima, stojące od 3 miesięcy w blizkości naszéj, jako to: w Aidin, Magnesia i t. d. otrzymały rozkaz cofnięcia się spiesznym pochodem do Kutahia, zkąd razem z główną armiją udadzą się za góry Taurus. Urzędnicy tureccy, którzy w części miéjsca swoje ustąpić musieli ajentom Ibrahima, a w części ratowali się ucieczką, popowracali już do urzędów swoich, i zostali przez mieszkańców jak najlepiéj przyjęci. Słychać, iż Ibrahim rozpoczynając swój odwrót wydał polecenie, aby summy z poboru cła zwrócone zostały kasie jego sułtańskiéj mości. Jedni twierdzą, że przez ten sposób Ibrahim pragnie zjednać sobie stronników w tych prowincyjach; drudzy zaś, że chce wynagrodzić klęski przez ojca swego zadane, i zyskać warunki jeszcze korzystniéjsze. — Z Alexandryi donoszą pod d. 12. maja, że wice-król zamyśla obsadzić prowincyje, przez W. Portę sobie odstąpione, wojskiém, a to w celu, aby tamże bez żadnego oporu wprowadzić mógł nowe swe urządzenia. Reszta armii rozdzielona zostanie na załogi miast egipskich. Amnestyja, przez sułtana wyrzeczona, uradowała mocno Mehmeda, i zniszczyła zupełnie nieukontentowanie, jakie się w niektórych klassach mieszkańców Egiptu postrzégać dawało. — Ze Stambułu dowiadujemy się, iż sułtan tak dobrze przyjął akt uległości, nadesłany mu przez wice-króla, iż kazał zrobić szablę, bogato brylantami wysadzaną, dla przesłania mu jéj w podarunku. Szabla ta już jest gotowa, a wartość jéj szacują na 1000 kies. Jeden z polowych adjutantów Halil-paszy otrzymał rozkaz zawiezienia daru tego do Alexandryi.

Grecyja.

Z Nauplii donoszą, że tamże ma być utworzone towarzystwo, mające na celu utrzymanie języka greckiego w piérwotnéj jego czystości. Pogłoski, jakoby powodem do tego miała być obawa, żeby język grecki nie uległ przewadze języka niemieckiego, jest niedorzeczną i złośliwą. Prawda, że rozporządzenia rządowe wychodzą ciągle w obu tych językach; wszelako dzieje się to dla tego, aby i Bawarczykowie, w Grecyi będący, zrozumiéć je i do nich się zastosować mogli.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Der Rehbock, oder: Die Schuldlosen Schuldbewusten*; komdyja we 3 aktach.

Jutro: Balet przez familiję Kobler i Fortner, pod nazwą: *Das Doppel-Duell*

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.